

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

## Pogrzeb ś. p. Kamila Mackiewicza

WARSZAWA, 15.12 (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 11 ej rano, po nabożeństwie żałobnym w kaplicy powązkowskiej, nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. Kamila Mackiewicza na miejsce wiecznego spoczynku.

Trumnę ze śmiertelnymi szczątkami wielkiego artysty i złotego, najpogodniejszego człowieka odprowadzało grono najbliższych przyjaciół, kolegów, przedstawicieli licznych redakcyj, w których artysta współpracował i firm wydawniczych.

## Przemówienie prok. Rauzego

WARSZAWA, 15.12 (tel. wł.) Wczoraj Od godz. 9.30 rozpoczął swe przemówienie prok. Rauze. Na czas przemówień stron przesądu okręgowego wprowadził specjalne obostrzenia, specjalne sprawdzenia biletów oraz napisy, głoszące, iż sala będzie zamknięta w czasie rozprawy, a wchodzić i wychodzić wolno jedynie w przerwach.

Prok. Rauze w owej mowie oświadcza:

— Naród szczęśliwy nie ma historii. Paradoxi ten ma uzasadnienie, bo historia to dzieje wojen i przewrotów. Tam, gdzie niema przewrotów, tam niema i historii, ale niema trupów i łez, tam niema jako wyniku przewrotów wielkich procesów politycznych.

Wincenty Witos 28 października 1931 oświadczył, że trzeba z rządami dyktatury skończyć, a jednocześnie oburzał się: „Mnie, który zamierzał pono tylko dokonać zamachu, sądzą, a tego, który zamachu dokonał — wielbią”.

Mamy proces polityczny na wielką skalę. Jakież jest oblicze takich procesów?

W dawnych procesach politycznych, ci, co zasiadali na ławie oskarżonych, uzasadniali przed sądem konieczność rewolucji, byli oskarżycielami i z pięścią rewolucyjną na ustach szli do więzienia. A tu oskarżeni nie tylko nie przeciwstawiają swej ideologii, ale nie przyznają się do winy.

Toczy się proces polityczny bez politycznej treści.

Członkowie stronnictw, reprezentowanych przez oskarżonych dowiadują się, że nikt poważnie nie brał hasel przez nich rzuconych. Twierdzą, że oskarżeni pozbawiają proces politycznej idei i — jakkolwiek będzie wyrok — nie będzie on dla nich triumfem.

Jeśli skazujący, to znaczy, że sąd uznał ich winę, mimo, że się do niej nie przyznają, a jeśli uniewinniający, to znaczy, że ci ludzie wprowadzali w błąd, lub, że sąd nie chciał czynić im reklamy, nie chciał czynić bohaterów z takich ludzi, którzy do bohaterstwa się nie przyznają.

### Krwawe rozruchy w Portugalji

LIZBONA, 15.12 (tel. wł.) W miejscowości Evora, podczas wczorajszych uroczystości patriotycznych nastąpiło starcie z żandarmerją.

Żandarmerja dała salwę do tłumu, kładąc trupem trzy osoby. Do Evora przysłano posiłki z Lizbony.

Minister spraw wewn. złożył z urzędu komendanta policji w Evora.

### Wielki pożar w Paryżu

PARYŻ, 15.12 (tel. wł.) Na przedmieściu Aubervilliers spłonęły wielkie magazyny żywnościowe oraz 7 przylegających gmachów. Pożar trwał od godz. 1 w nocy do 3 rano.

Oskarżenie twierdzi, że na sali toczy się bój o to, by Polska, która w anarchji upadła, teraz nie otwierała wrot szturmom dezorganizacji, obcej protekcji, kłice partyjnicwa, która swego czasu doprowadziła do nraty niepodległości. To bój, by bezkarność nie triumfowała.

Przy obserwacji rozwoju państwa możemy określić go, jako ruch wahadłowy z przewagą bądź z jednej strony czynnika władzy w rodzaju starosty i innych przedstawicieli rządu, bądź z drugiej strony czynnika społecznego, demokratycznego, pseudodemokratycznego.

Wolność, wprowadzona do swawoli, doprowadziła do morderstwa narodu. Konstytucja Trzeciego Maja nie mogła już nie działać, bo przyszła wówczas konfederacja targowicka.

Swobody demokratyczne były nadużywane, tak, że mogła zbrzydnąć demokracja. Zamordowano pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, drugiego doprowadzono do katastrofy. Stało się tak, że partje, reprezentowane przez część oskarżonych, obaliły dwu z nich, zasiadających na tej samej ławie.

Marszałek Piłsudski wówczas rzekł: „Niech Bóg odwróci rękę karzącą, a my staśmy do pracy, która ziemię naszą odradza”.

Tak się złożyło, że następnego dnia do rządu rewolucyjnego skierowano rewolucyjne żądania. Nastąpiło rozczarowanie. Rząd rewolucyjnych postulatów nie wykonał i w związku z tem nastąpił w 1928 r. rozłam w PPS.

Pytano tutaj świadków odwoływanych, co to są rewolucyjne żądania. Odpowiadali: „To takie nowe wybory, przy starej ordy-

nacji”. Inni zaś: „To rząd robotniczo-włościański”.

Oskarżony Ciołkosz, który się w tej chwili nie śmieje a wstydliwie milczy, wie o co chodzi. Marszałek Piłsudski powiedział o swym czynie, że jest to coś w rodzaju rewolucji bez rewolucyjnych konsekwencji. A żądania rewolucyjne wysuwano ze wszystkich stron: komunistki, PPS., Wyzwolenie, NPR., grupy mniejszościowe.

Jakto rewolucja majowa nie dała rewolucyjnych wyników? Ten rząd rewolucyjny wzmocnił władzę wykonawczą, wzmocnił wojsko, wzmocnił walutę.

Nastąpiło wówczas rozczarowanie. Ci emisariusze, płatni i bezpłatni, lewicowej myśli poczęli atakować. Podniesiono żądania Białorusi, żądania ukraińskie. Dla niektórych było niezrozumiałe, że Witos nie powiesił „burżujów nie wykwalifikowanych” — jak to ktoś mówił. Wszystkich ludzi dobrej woli, czy to będzie komunizujący p. Jastrzębski, czy pan z Dzikowa, powołano do pracy.

W tem miejscu — twierdzą po raz drugi — że niezawsze po lutowej przychodzi rewolucja listopadowa, jak w Rosji, niezawsze po obaleniu Habsburgów następuje komunizm i Bela Kun. Zdarza się, że następuje marsz na Rzym i rządy obejmje eks-socjalista, by wprowadzić ład i porządek. Nastąpił marsz na Belweder, rządy objął eks-socjalista, który wprowadził wzmocnienie państwa.

Prokurator zajmuje się następnie dociekaniami przyczyn, które spowodowały połączenie takich antagonizmów jak PPS., Wyzwolenie i Piast.

## Wczorajsze posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, 15.12 (tel. wł.) Wczoraj Sejm wczynie rozpoczął pracę. Punktualnie o godz. 10-ej rozległy się w kuluarach pierwsze dzwonki. Posłowie zamieszkałi stale w stolicy, jak zwykle nieco się spóźniają. Prowincja zjechała już od rana.

Na pierwszy ogień obrad poszło pięć projektów ustaw podatkowych, a mianowicie: nowela do ustawy o podatku przemysłowym, mająca charakter obniżki tego podatku wraz z trzema wnioskami poselskimi w tej sprawie. Referował poseł Wartalski.

Dalej poszły podatki od lokali, podatek specjalny od niektórych zajęć zawodowych (rejenci, pisarze hipoteczni) podatek od nieruchomości, oraz podatek od energii elektrycznej.

Następnie sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie zamknięcia gimnazjów ukraińskich, dalej pierwsze czytanie projektów trzech nowych ustaw; nagły wniosek klubu ludowego, PPS. oraz innych w sprawie ostatnich wyborów w okręgu przemyskim.

### Paszporty nansenowskie (Francja)

Emigranci, udający się do brancji na podstawie kontraktów pracy lub wezwania od krewnych i posiadający t. zw. świadectwa tożsamości (paszporty nansenowskie) mogą uzyskać wzię francuską dopiero wówczas, gdy na takim paszporcie znajduje się

polska wiza powrotna, udzielana zazwyczaj przez starostwo, które wydało paszport.

Paszporty nansenowskie otrzymują emigranci, których przynależności państwowej ustalić nie można.

### Emigracja do Palestyny

W jerozolimskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie w sprawie certyfikatów palestyńskich dla emigrantów robotników na okres półroczny od września r. b. do marca 1932 r.

Rozporządzenie to przewiduje

przydzielenie Agencji żydowskiej na wymieniony okres 350 certyfikatów dla emigrantów w wieku od 18 do 35 lat, w tem 150 dla mężczyzn i 200 dla kobiet. Rzezonny kontyngent jest niższy znacznie od zapowiadanego, miał on bowiem wynosić 1,720 osób.

Zamówienia przedświąteczne na **Makę i Ryby**

przyjmuje

**Labelska Spółdzielnia Rolnicza**

(dawniej Lub. Syndykat Rolniczy)

**Krakowskie Przedmieście Nr. 64**

### DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO“

DZIS! Przedświąteczny podwójny rekordowy program dźwiękowy

1 Film

LUPE VELEZ, JETTA GONDAL, WILLIAM BOYD w obślawiającym salonowo-erotycznym dramacie p. t.

**Spiewaczka z Tawerny**

(DZIEWCZE z BRUKU)

2 Film Potężny dramat trojga ludzi p. t. **PIZ PAŁU (W BIAŁYM PIEKLE)**

NADPROGRAM! Rewelacyjne dwa dodatki dźwiękowe

Początek seans. codz. o godz. 5.15 po pol.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł.

UWAŻAJ! Spieszcie zobaczyć ostatni 4 dni od 15 do 18 grudnia b. r. wyświetla się codziennie o godz. 4 pop. 1 seans filmu p. t.

**„Światła i Cienie Macierzyństwa“**

Parter 50 gr. Łoże 70 groszy.

Kasa czynna od godz. 3—4 popoł.

### Kino - APOLLO - teatr

i wytwórnia Metro-Goldwyn mają zaszczyt przedstawić od poniedziałku 14 grudnia r. b.

Niezapomnianego pieśniarza króla barytonów bohatera „Pieśniarza Gór”

**Lawrenc’a Tibbetia i Adolpha Menjou**

bohatera „Marokko” w ich nowem kapitalnem arcydziele p. t.

**Romanę z Porucznikiem**

wielki film o żarliwej miłości i skrytej zemście, w którym namiętności burzą się bez ustanku.

Ponadto arcyekawowy film z życia psów p. t. **Psi Trójkąt**

Początek 1-go seansu o godz. 5.15.

### Kino-Teatr „ADRJA“ DAWNIEJ „WIEDZA“

ulica Jezuitcka № 20.

DZIS! dni następnych na ekranie! Monumentalne arcydzieło z życia cygana literackiego, poety i kpiarza uwodziciela i portnika, pieczeniara i złodzieja

**POETA-ŻEBRAK JOHN BARRYMORE**

CONRAD VEIDT

NADPROGRAM NA SCENIE występy artystów. Nowe atrakcje. Młodocianol uniwersalni artyści 4 Zrodowskich z nowym repertuarem. Cwiczenia polskich marynarzy na maszcie okrętowym, wyk. I. Irena — zadziwiająca zgręczność, siła.

Balet Kalibri tańce klasyczne i charakterystyczne. Bomby śmiechu w wykon. kłownów. Sport, humor, balet, muzyka, dowcipy.

Kierow. artyst. A. Ignatowicz. Konferanjer Cz. Grocholski.

Pocz. seans. o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.

Dzieci, młodzież szkolna i bezrobotni za okazaniem legitymacji placą na pierwszy seans 25 gr.



# Hitler u progu władzy

Za miesiąc, czy za pięć miesięcy?

Pytanie to dotyczy terminu objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera. Nie wejść do rządu, ale objęcia, a raczej opanowania władzy. Sam Hitler jest ostrożny w dokładnym formułowaniu terminu, kiedy godło republiki niemieckiej będzie zastąpione znakiem swastyki.

Nie jest przesadą twierdzenie, że frzy czwarte swego powodzenia wyborczego zawdzięcza Hitler nie własnej pracy, ale taktyce kanclerza Brüninga, który zradkalizowanych wyborców drobniomieszczańskich pchnął w stronę ramienia Hitlera. Konjunktura gospodarcza, bezrobocie, przedziwna nieudolność republiki, uosobienie w zamierającym systemie stronnictw koalicyjnych weimarskiej, wszystko to jest wodą na młyn demagogicznej akcji Hitlera. Mieszczaństwo niemieckie, które kocha się we wszelkiej formie mocnych słów i w krzyku, łączy obecnie do Hitlera, który zadość czyni tęsknotom do cesarskiego pebrzekiwania szablą, jak i nie szczędi obietnic w kierunku radykalnych reform gospodarczych. Hitler ma już niechybnie większość w narodzie niemieckim. Wprawdzie wypad w stronę marksistów naogół mu się nie powiódł, ale mieszczaństwo, które tylko przez krótki okres czasu szło za hasłami republikańsko-demokratycznymi, znajduje się całkowicie w jego obozie.

Więc coż stoi na przeszkodzie do objęcia władzy przez Hitlera? Odpowiedź na to pytanie tkwi w sytuacji politycznej Niemiec. W parlamencie Hitler nie posiada jeszcze większości. Musi więc posiadać jakąś większość, aby w drodze konstytucyjnej objąć rząd. Możliwe jest tylko w sojuszu, czy koalicyjnie z centrum katolickim. W tej chwili widoki tej koalicyjnie są świetne. Ks. pralut Kaas, prezes centrum katolickiego, właśnie powrócił z Rzymu i — jak słychać — podziela te same negatywne poglądy wobec planu koalicyjnie z Hitlerem, co wysokie sfery kościelne w Rzymie. Sama myśl koalicyjnie nie wątpliwie wielu centrowców. Musiałaby to jednak być koalicyjnie z Hitlerem odmiennym, z Hitlerem, który stałby się zdolny do rządzenia według umiarkowanego społeczeństwa i politycznie programu centrum. Choć pewne wysiłki Hitlera w tym kierunku są już widoczne, droga do sojuszu z centrum jest jeszcze daleka. Jeszcze się Hitler nie wyżył ze swego najbliższego otoczenia po-

lityków, którzy co drugi dzień przerzają opinię krwawymi wizjami chorobliwych imaginacji na temat tych wszystkich okropności, które chcą utaczyć społeczeństwo po objęciu władzy.

Zresztą jest jeden jeszcze poważny szkopuł. Hitlerowcy potrochu boją się koalicyjnie z centrum, które posiada znakomity talent do niszczenia swych sojuszników. Przykład rozkładu partii socjalistycznej, która jest prosto strajnowana przez kanclerza Brüninga, działać musi odstraszająco. Hitlerowcy boją się zabraniać w politykę koalicyjnie z centrum, ponieważ mogłoby to doprowadzić do nieobliczalnych wyników. Narazie więc koalicyjnie hitlerowsko-centrowa nie jest bynajmniej sprawą przesadzoną. Hitlerowcy pomimo tego czują się bardzo pewni siebie. Głoszą więc, że sami, bez „czarnych braci” obejmą władzę. Teoretycznie nie jest to wykluczone. Trzeba tylko doprowadzić do upadku rządu Brüninga i próbować rządzenia, jako mniejszość parlamentarna, albo też spowodować rozwiązanie parlamentu i zdobycie formalnej większości. Ale gdyby już i ta większość została osiągnięta, to i wówczas Hitler nie może wziąć na siebie odpowiedzialności. Przecież niema żadnej dlań nadziei, że potrafi załatwić sprawę odškodowań wojennych po myśli niemieckiej, skoro reakcja opinii francuskiej na jego enuncjacje była tak wyjątkowo silna. Kon-

junktura międzynarodowa nie sprzyja mu, tem się tłumacząc właśnie jego zabiegi o opinie zagranicą.

Polska, pragnąca spokoju i normalnego ułożenia stosunków z sąsiadami, może jedynie żałować, że republika niemiecka nie zdołała wytworzyć atmosfery tego normalnego współzycia, że republika ta od pierwszej chwili narodzin obciążona była pierwotnym grzechem zachłannego nacjonalizmu. Nie mamy żadnych powodów do żalu nad ewentualnym upadkiem kanclerza Brüninga, ponieważ każdy inny rząd niemiecki, hitlerowski, czy nie hitlerowski przekona się szybko, że Polska kategorycznie odeprze wszelkie zakusy rewizjonistyczne. Z odejściem Brüninga skończyłby się w Niemczech okres rządów t. zw. partyjno-demokratycznych. Demokracja w Niemczech już dawno zbankrutowała, ponieważ zawsze była tylko pozorami i przykrywką dla całkiem innych celów. To też błędem byłoby przypuszczać, że ewentualny upadek Brüninga i przyjęcie Hitlera zmieniłoby radykalnie sytuację w stosunku do zagranicy. Polityka odwetu, polityka zrzucenia ciężarów, które świat zabezpieczył sobie spokojnie ze strony Niemiec, niewątpliwie w dalszym ciągu będzie przyświecała kierownikom państwa niemieckiego, a rzeczą polityków europejskich jest, aby na dół czuwać nad spokojem i interesami swych krajów.

## Prezydent Chin Czang-Kai-Szek ustąpił

SZANGHAI. — Generali Czang-Kai-Szek podał się do dymisji. Dymisja jego została przyjęta. Oczekiwana jest również dymisja ministra finansów oraz liczne zmiany w łonie gabinetu.

SZANGHAI. — Wiadomość o dymisji Czang-Kai-Szeka wywołała wielkie wrażenie. Jak się dowiadujemy jest ona rezultatem akcji grupy kantońskiej, na czele której stoi Wang Czing-Wei przy-

wódca rewolucjonistów i jeden z weteranów Kou Min-Tangu.

Wykorzystano rozczarowanie wywołane przez rozsolucję Rady Ligi w Paryżu, aby ożywić uczucia antagonizmu wobec Czang-Kai-Szeka. Studenci szowinistyczni i lewica Kuo-Min-Tangu, sprzeciwiają się polityce Czang-Kai-Szeka rozpoczęła wytyczoną propagandę.

## Kontyngent rolników do Argentyny

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że Urząd Emigracyjny powiększył kontyngent na miesiąc grudzień do 300 osób, na styczeń 1932 r. do 500 osób.

W ramach powyższego kontyngentu będą mogli wyjeżdżać robotnicy rolni samotni, małżeństwa rolnicze bezdzietne, o ile żony są również zdolne do pracy fizycznej i małżeństwa rolnicze z dziećmi dorosłymi, jeśli każdy z członków rodziny osobna zdolny jest do pracy i

mogą pracować oddzielnie w różnych miejscach, a nawet w różnych miejscowościach.

Kandydaci na wyjazd muszą posiadać po zł. 950 na opłacenie karty okrętowej i zł. 305,60 na wzięcie argentyńską.

Informacji o warunkach wyjazdu zagranicę i pomocy przy wyrobieniu dokumentów wyjazdowych udziela Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Marszałkowska 124) i Oddziały oraz Agentury Syndykatu na prowincji.

# Wojna między Japonią a Stanami Zjednocz. jest nieunikniona

Sensacyjny artykuł b. generała japońskiego

Sensacyjny w tytule i w treści artykuł nadesłał do paryskiego miesięcznika „Le Mois” b. generał armii japońskiej — Kiokatsu Sato. Artykuł ten oświeta nastroje, panujące w pewnych wojskowych sferach japońskich. „Zgóra czterech wieków upłynęło — pisze gen. Sato — od wojny rosyjsko-japońskiej. Naród japoński spoczywał przez ten czas w sennym spokoju.

Rasa japońska wzięła na swe barki ciężką misję kierowania losami Dalekiego Wschodu.

Wszędzie w Chinach zainstalowały Stany Zjednoczone swoje misje i placówki, kapitały amerykańskie zajęły cały kraj, agenci rządowi Stanów podminowały wszędzie nasze wpływy. Tymczasem w samych Stanach drakońskie prawo o emigracji zółtej wyгнаło naszych wychodźców i ich rodziny z pobrzeża

Pacyfiku. Honor nasz został dotknięty.

Rząd waszyngtoński zmusił nas do zerwania traktatu anglo-japońskiego. Wreszcie pod pretekstem konferencji rozbrojenowej rząd waszyngtoński pogwałcił naszą suwerenność, zmusił nas do abdykowania z praw do obrony kraju. Nie reagowaliśmy, choć honor nasz został splamiony, choć naród obcy obrzucił nas obelgami, skrzepował nam ręce i nogi, wydrwił nasze prawa. Zostaliśmy upokorzeni, a rząd nasz nie stanął w obronie honoru państwa i narodu.

Dla Stanów Zjednoczonych nie możemy żywić dzisiaj innego uczucia, oprócz nienawiści.

Kardynalnym obowiązkiem Japonii, która chce i musi żyć, jest swoboda działania i pracy na kontynencie azjatyckim. Dla zapewnienia egzystencji 70 miljo-

nom ludzi, duszącym się na ciasnym obszarze wysp, musimy zdobyć wolne tereny ekspansji ekonomicznej. To jest jedyna deska ratunku dla Japonii, jedyna gwarancja istnienia dla przeludnionego kraju.

A na tej właśnie drodze spotykamy się ze Stanami Zjednoczonymi, które wnoszą szereg barykad, które same dążą do opanowania Chin. Pragniemy pokoju, nie chcemy wojny. Ale okoliczności doprowadzą w końcu do działań wojennych. Wojna między Japonią a Ameryką jest nieunikniona! O tem musimy pamiętać!

Głos powyższy b. generała armii japońskiej jest charakterystyczny i odzwierciedla w całej pełni zaognione stosunki na Dalekim Wschodzie.

# Prezydent Masaryk w obronie Pomorza

Prezydent Czechosłowacji prosiuje brednie niemieckiego dziennikarza

W Pradze odbyła się ostatnio konferencja porozumienia prasy polskiej i czeskosłowackiej, po której przedstawiciel prasy polskiej przyjął był na dłuższej audjencji przez prezydenta republiki czeskosłowackiej Masaryka w jego rezydencji w Łanach pod Pragę.

W toku rozmowy prezydent Masaryk sam poruszył sprawę nieprawdopodobnych doniesień, które swego czasu pojawiły się w prasie o jego rzekomem stanowisku co do Pomorza, a których źródłem stał się wywiad, jaki ukazał się w prasie niemieckiej.

Prezydent Masaryk wyjaśnił, że był u niego pewien dziennikarz niemiecki, z którym rozmawiał o sprawach politycznych. W toku rozmowy zacytował prezydent różne opinie polityków niemieckich. Ale ów dziennikarz opinie polityków niemieckich o jakich wspominał, przypisał sa-

memu prezydentowi. Masaryk wyraźnie podkreślił, że nie odpowiada one rzeczywistości.

Stojąc na gruncie traktatów, któreśmy w Paryżu wynegocjowali — mówił p. prezydent. Przyznaję, że zagadnienie mniejszości jest zagadnieniem bardzo poważnym. Niema dzisiaj państwa, któreby nie posiadało mniejszości. To jest zagadnienie historyczne i musi być ono rozwiązane w sposób sprawiedliwy, ale nigdy gwałtem lub przemocą.

W sprawie akcji rewizjonistycznej oświadczył p. prezydent: Mój pogląd wyraziłem już na początku, kiedy wspominałem, że stoje na gruncie istniejących traktatów. Rewizja, jeżeliby miała być dokonana, nie może być dokonana jednostronnie: mogłaby być dokonana w porozumieniu i za zgodą wszystkich bośmy ją wszyscy podpisali. Traktat jest wartościwą realną, więc nie może być uważany za świsstek papieru.

## Wyrok na księcia Mikołaja

Jak donosi bukareszteński dziennik „Dimineata”, będzie musiał książę Mikołaj, w związku ze swem małżeństwem, rzec się swych praw członka rumuńskiego domu panującego. Sprawa ta znajduje się już w obradach rady ministrów. Po wystąpieniu z domu panującego traci książę wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje, a także wojskowe stopnie i tytuły. Książę Mikołaj był dotąd generalnym inspektorem rumuńskiej armji i przewodniczącym najwyższej rady wojennej, które to ostatnie stanowisko zostało u-

tworzone specjalnie dla niego.

Książę musiałby również zrezygnować ze swego nazwiska i przybrać nowe. Mogłoby przebywać nadal w Rumunji tylko na mocy specjalnego pozwolenia króla. Ponieważ małżeństwo zawarte przez księcia, jako członka domu panującego, zostało uznane za nieważne, musiałby książę, według rumuńskiego prawa, zawrzeć nowy związek małżeński.

Według pogłosek, ma książę Mikołaj opuścić Rumunję już w dniach najbliższych.

## Zbrodnicze napady bojówek hitlerowskich na działaczy polskich w Prusach Wschodnich

TORUŃ, 12 b. m. o godz. 17 tej bojówka hitlerowców z polecenia Heimatsdiestu urzędziła w Jedwabnie zasadzkę na powracających z Dębowa przedstawicieli organizacji polskich w Olsztynie, pp. red. Jackowskiego, Bohemka i Bauera.

W samochodzie, w którym wymienieni jechali wybito szyby, ponadto usiłowano wóz przewrócić. Szofer Zalewski został kilkakrotnie uderzony łepem na rękodzie. Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu.

Stan chorego poważny, umieszczono go w szpitalu w Jedwabnie.

W piątek 11 b. m. bojówka niemiecka pobiła ciężko mieszkanka wsi Dębowa, pow. niborskiego w Prusach Wschodnich, Gottlieba Późnego za to, iż był jednym z organizatorów szkoły polskiej w tej wsi. Lekarz stwierdził szereg poważnych ran i obrażeń zewnętrznych. Oliata napadu przebywa narazie w Olsztynie do chwili wyjaśnienia stanu zdrowia.

## Apel gen. Dobrodzickiego w sprawie ofiar na pomoc bezrobotnym

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam wszystkim podległym mi dowódcom, oficerom, podoficerom, szeregowcom, urzędnikom i pracownikom cywilnym serdeczne, żołnierskie życzenia świąteczne.

Równocześnie zwracam się z apelem, ażeby — zamiast prze-

syłania mi życzeń oraz składania życzeń wzajemnych między formacjami i osobami wojskowymi podległym mi korpusu — złożyć choćby skromne ofiary na pomoc bezrobotnym.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. II.

(—) Dobrodzicki

gen. bryg.

## Stały rozwój B. B. W. R. w pow. Radzyńskim

Nowe Koło Grodzkie w Międzyrzeczu

Kilka dni temu przy udziale przeszło 80 osób odbyło się Organizacyjne Zebranie Koła Grodzkiego BBWR. w Międzyrzeczu. Wszyscy zebrani jednogłośnie postanowili utworzyć Koło Grodzkie i wspólnym wysiłkiem pracować dla dobra kraju. W dyskusji zabierali głos p. poseł Górski p. dyr. Janicki p. dyr. Bonadel i inni.

Wszyscy mówcy gorąco popierali konieczność powstania

Koła Grodzkiego BBWR. w Międzyrzeczu.

Prezesem nowej placówki B. B. W. R. wybrany został p. inż. Radziewanowski Jakob.

Z przyjemnością należy stwierdzić że społeczeństwo miejscowe b. przychylnie odnosi się do wszelkich poczynań Bloku, widząc w jego pracy dążenie do potęgi gospodarczej i politycznej państwa.



## Koncerty, Akademje, Poranki

Ubiegły sezon koncertowy skończył się bezbarwnie; zdawało się, że tej dziedzinie życia kulturalnego trzeba postawić pomnik z aktualnym napisem... Ciężkie położenie gospodarcze i brak odpowiednich środków wpłynęły ujemnie na ten smutny bilans lubelskiego życia muzycznego.

Tymczasem znaleźli się tacy, którzy nie dopuścili do całkowitego upadku różnego rodzaju imprez o charakterze muzycznym a nastawiając niejednokrotnie swoje barki, uginające się pod naporem trudności finansowych, potrafią dzielnie krzewić kulturę muzyczną.

Szczęśliwym i aktualnym był pomysł Komitetu T-wa Muz. oddziału dyrekcji szkoły muzycznej i kierownictwo art. p. Dziewulskiego.

O działalności p. Dziewulskiego nie w tej chwili powiedzieć nie możemy, ale w każdym razie widać, że jego poczucie na tem polu są przemysłowe, obliczone na dłuższy okres i przedewszystkiem fachowe. Zaznaczyć należy, że obok szeregu innych spraw dotyczących całokształtu życia muzycznego, imprezy artystyczne są przewidziane w budżecie jego działalności. Życie muzyczne rozpoczęło się dosyć późno, bo dopiero dnia 17.XI recitale fortepjanowym Claudio Arau'a. Dobry ten pianista niezbyt szczęśliwie wykonał sonatę D dur Mozarta, natomiast swoją technikę i pamięć muzyczną wykazał dobitnie na utworach kompozytorów okresu przejściowego. Koncert, mimo swoich dobrych stron nie wywarł należytego wrażenia, bo zdaje się, że na sali było więcej wyznawców formy i treści specyficznie muzycznej aniżeli czcicieli wrażenia muzycznego wywołanego polirytmiką i harmonją dysonansową. Uczną naprawdę duchową był koncert chóru berneńskiego „Opus”. O walorach tego chóru wypowiedział dobitnie swoje zdanie znany oświatalec na polu twórczości chóralnej Wallek-Walewski, wszystkim oczywiście w samych superlatywach. Dodać tylko należy, że koncert chóru „Opus” był zarazem lekcją wzorową dla miejscowych chórzystów. Można było zaobserwować, że chcąc dany zespół doprowadzić do takiego poziomu artystycznego, trzeba ludzi tak oddanych sztuce, jakimi są właśnie członkowie chóru „Opus”. T-wa Muzyczne rozpoczęło swą akcję koncertu symfonicznego z udziałem p. Romanowskiej-Radzkiej i H. Łosakiewiczówny.

W programie utwory przeważnie Czajkowskiego. Po raz pierwszy zobaczyliśmy dyr. Dziewulskiego jako dyrygenta. To, że dyryguje nie jest jego istotną zaletą ale to, że umie wykazać swymi ruchami należyte zrozumienie dla granego utworu. Mimo kilku zaledwie prób, w dość sztuczny sposób zlepionego zespołu, wykonanie osiągnęło swój poziom. Po raz pierwszy usłyszeliśmy dobrze władającą głosem p. Łosakiewiczównę i znaną lubelskiemu światu muzycznemu p. Romanowską-Radzką. Na szczególną wzmiankę zasługują liczne akademje na których przeważają pierwiastki muzyczne. Ostatnie akademje. Sodalijimariańskiej z udziałem dyr. Grudzińskiego i p. H. Łosakiewiczówny wypadła imponująco.

Część muzyczna akademji urządzona dnia 11.XI 1931 w sali teatru była tak słaba, że nie pozostawiała należytego wrażenia, jakie w tak ważnym dniu powinno pozostać na uczestnikach. Bardzo pięknym i pełnym poświęcenia aktem działalności na polu muzycznym są imprezy 8 pułku leg., które niestety pustym echem odbijają się o mury miasta Lublina.

Ostatni poranek z udziałem

## Plenarne zebranie Izby Rzemieślniczej w Lublinie

W dniu 6 grudnia t. b. odbyło się zebranie członków Izby Rzemieślniczej w Lublinie, poświęcone rozważaniu szeregu kwestyj, dotyczących najżywniejszych interesów rzemiosła.

Z ramienia władz udział wzięli: przedstawiciel Ministra Przemysłu i Handlu inż. Jan Bołewicz i instruktor korporacji przemysłowych radca Stanisław Pukasiewicz.

Zebranie zajęło się przede wszystkim coraz bardziej palącą sprawą „nielegalnego wykonywania rzemiosła” oraz nielegalnej konkurencji.

Nielegalne wykonywanie rzemiosła polega na tem, że otwierają zakłady rzemieślnicze i prowadzą je t. zw. „partaczem”, t. j. ludzie, którzy z rzemiosłem nie, albo bardzo niewiele mają wspólnego, a wykorzystując tolerancyjne (ze względu na kryzys) stanowisko władz przemysłowych chwytają się zawodów rzemieślniczych z wielką szkodą dla nieświadomionej klienteli i wykwalifikowanego rzemiosła. Owe nielegalnie istniejące zakłady nie tylko że wykonywują prace po fuszersku, ale nadto uchylają się od wszelkich świadczeń publicznych, stosując niestetychany wyzysk pracownika i w rezultacie powodują upadek zdrowych zakładów rzemieślniczych. A trzeba mieć na uwadze, że zanim ktoś osiągnie stanowisko wykwalifikowanego rzemieślnika musi kształcić się co najmniej 6—7 lat i złożyć trzy egzaminy: z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, oraz czeladniczy i mistrzowski.

Nielegalna konkurencja znowu przejawia się w tem, że warsztaty państwowe (więzienne, wojskowe, szkolne i t. p.) oraz samorządowe, posługujące się z reguły pracownikami, niewynagradzanymi, nie obciążone nadto żadnymi opłatami publicznymi (podatki, kasa chorych, ubezpieczenia i t. d.), przyczyniają się do pogłębienia i tak już ostrego kryzysu, jakiemu uległo rzemiosło.

Ponieważ miejscowe władze wojewódzkie wykazały zrozumienie sytuacji rzemiosła i wydały odpowiednie zarządzenia, uchwalono ponownie zwrócić się do tychże władz o zalecenie Starostwom ściślejszego przestrzegania obowiązujących w tym względzie przepisów.

Oczywiście same tylko zarządzenia administracyjne sprawy się załatwią, szeroka publiczność musi we własnym interesie zwracać się tylko do wykwalifikowanych rzemieślników i nie powierzać robót „partaczom”, którzy wprowadzając mogą wziąć nieco niższą cenę, ale też wykonają pracę niefachowo i nietwale.

Następnie rozważano niezmiernie doniosłe zagadnienie ograniczenia liczby młodocianych, zatrudnionych w rzemiosle. Chodzi tu o dwa bardzo poważne względy: pierwszy to, w związku z bezrobociem, oswo-

dyr. Grudzińskiego odbył się przy prawie pustej sali, co oczywiście robiło bardzo przykre wrażenie.

Ciekawy i niczem nieuzasadniony jest stosunek sfer muzycznych, które wszelkie imprezy nie będące bezpośrednio w ich interesie lekceważą a żądają w stosunku do swoich wyczynań wazchstronnego zainteresowania.

Takie stanowisko zdaje się również przyczynia się do tego kryzysu, jaki panuje na sali koncertowej. W każdym razie nie powinien on wychodzić od ludzi mających z muzyką bliższe stosunki. Stale mówi się o niemuzykalności mieszkańców Lublina, ale przykładu niema kto dać. Wracając do rzeczy zana-

nie pewnej liczby miejsc pracy, zajętych dziś przez młodocianych, w celu zatrudnienia na to miejsce zwyciężył drugi — to nadmierne przeładowanie rynku niektórymi zawodami (szewstwo, krawiectwo i inne) i wogóle nadmierny przyrost w rzemiosle, niezasadniony potrzebami rynku, zaspakajanego coraz więcej przez wyroby fabryczne. Chociaż więc ze względu na interesy dnia dzisiejszego nie należałoby utrudniać egzystencji poszczególnym zakładom przez pozbawianie ich tańszej siły roboczej, Izba, kierując się względami na doniosłe interesy publiczne wypowiedziała się za wprowadzeniem ograniczeń dość daleko idących.

Na tem-że zebraniu uchwalony został preliminarz budżetu na rok 1932, zamykający się po obu stronach cyfrą 125610 złotych. Aczkolwiek Izba Lubelska, stojąc, pod względem liczebności zakładów rzemieślniczych na piątym miejscu pośród 18 izb w Polsce, posiadała jeden z najniższych budżetów, to jednak w porównaniu z rokiem 1931 budżet uległ redukcji o 32000 złotych. We wspomnianej sumie 125610 złotych, po za wydatkami, przewidzianymi na ustawowy zakres działania Izby (przeprowadzanie egzaminów rzemieślniczych, regulowanie spraw uczniowskich i nadzór nad nimi, statystyka rzemiosła i t. d.) znajduje się kwota 30000 złotych przeznaczona na akcję podniesienia rzemiosła.

Podkreślić trzeba, że Izba w roku 1932 nie skorzysta z wydanej w tych dniach (Dziennik Ustaw Nr. 105 poz. 809) ustawy o zasileniu funduszu izb rzemieślniczych, która to ustawa pozwala na pokrycie niedoboru budżetowego obciążeniem rzemiosła specjalnymi świadczeniami.

## Wielki pożar w Lubartowie

W dniu 14 b. m. o godzinie 4-ej w kol. Karolin, gm. Ludwin, pow. lubartowski, z nieustalonej przyczyny, na szkodę Lucjana, Józefa i Czesława Szymańskich spłonęły dwie krowy, szopa, narzędzia rolnicze i zboże.

Straty wynoszą około 9360 zł. Dochodzenie prowadzi policja.



Pianina - fortepiany - flaharmonje nowe i używane poleca  
**JAN GRZEGORZEWSKI**  
LUBLIN, Zamojska 13, tel. 14 38.  
Stroje i korekta. — Ceny niskie.

czyć należy, że orkiestra wojskowa czyni szybkie postępy — biorąc pod uwagę rok ubiegły. Polonez Wieniawskiego, wykonany przez dyr. Grudzińskiego z tow. orkiestry spotkał się z należytem uznaniem nielicznej publiczności. Wykonanie utworów przez solistę stało na należytych poziomach art. i w grze widać dużą poprawę naco niewątpliwie wpłynęła sumienna praca i autokrytycyzm.

Nakoniec należy wspomnieć o niedzielnym koncercie w auli uniwersytetu, gdzie przepięknie odtworzyła kilka utworów p. Łosakiewiczówna i debiutował chór akademicki pod kier. p. Wierzbickiego.

— Wroński Witold.

## Poranek artystyczny Instytutu Robotniczego w Teatrze Miejskim

Przed niespełna rokiem, dzięki wysiłkowi garstki osób, w szczególności demokratycznej grupie młodzieży akademickiej powstał w Lublinie Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Zeromskiego. Jak była konieczną podobna placówka w Lublinie świadczyć może choćby fakt, że obecnie skupia się w tej organizacji ponad 200 osób ze sfer robotniczych, pracowniczych i studenckich.

Instytut wspomniany urządził w ubiegłą niedzielę w Teatrze Miejskim poranek artystyczny. Szczególniejszym jest to, że bardzo szeroki i różnorodny program poranku został wykonany wyłącznie prawie własnymi siłami Instytutu.

Na samym wstępie p. wizyt. J. Komornicka wygłosiła serdeczne przemówienie, w którym pokrótce przedstawiła zadanie, jakie ma spełnić Instytut w zbliz-

zeniu świata robotniczego z pracującą inteligencją celem wytworzenia wspólnego frontu, społeczeństwa pracy, które, mając za Wodza Duchowego Marszałka J. Piłsudskiego postawi sobie za naczelny postulat dobro Państwa i klasy pracującej.

Na część artystyczną poranku złożyły się: występ chóru Rob. Instytut. pod kier. Daniela, oraz orkiestry symfon. Gimnaz. im. St. Staszica pod batutą prof. Bartosza; recytacja Szklane domy — z „Przedwiośnia” z odczuciem wypowiedziana przez p. J. Łobodowskiego i obrazek sceniczny, wykonany przez zespół amatorski Instytutu.

Miłą atrakcją poranku stanowił śpiew solowy p. Z. Grassówny nie wyszczególniony w programach. Wykonawczyń publiczność nagromadziła rzeszami oklaskami.

## Cwiczenia bojowo--strzeleckie

w oddziałach Przystosowania Wojskowego Związku Młodzieży Wiejskiej pow. Zamojskiego

Związek Młodzieży Wiejskiej pow. Zamojskiego doceniając potrzebę gruntownego wykształcenia bojowego w oddziałach Przystosowania Wojskowego, zorganizowanych przy Kołach Młodzieży Wiejskiej, przystąpił do przeprowadzania jednodniowych ćwiczeń wojskowych we wszystkich ośrodkach powiatu.

Dnia 6 grudnia br. odbyły się na błoniach obok Zurawicy gm. Zwierzyniec takie jednodniowe ćwiczenia wojskowe, w których wzięły udział oddziały Przystosowania Wojsk. Kół Młodz. Wiejsk. Brody Duże i Zurawicy. Cwiczenia obejmowały programowe wykształcenie strzeleckie, wykształcenie bojowe i musztrę. Poszczególne

działy ćwiczeń przeprowadzali instruktorzy kadry zawodowej, nad całością jednak miał nadzór pan porucznik Biskupski komendant Pow. P. W.

Podobne ćwiczenia, w myśl planu, zostaną przeprowadzone już w najbliższym czasie we wszystkich ośrodkach powiatu Zamojskiego skupiających oddziały Przystos. Wojsk.

Jak z powyższego widać prace Związku Młodz. Wiejsk. pow. Zamojsk. w dziale Przystos. Wojsk. przy wydatnej, fachowej pomocy Powiatowej Komendy Przystos. Wojsk. wciąż postępuje naprzód, przysparzając Ojczyźnie wyszkolonych obrońców.

## O uzdrowienie stosunków w samorządzie Sokołowa Podlaskiego

(Kor. wł.).

Mimo ciężkich czasów ludność tutaj nie ulega defetyzmowi, jaki za wszelką cenę starają się szerzyć działacze stronnictw o-pozycyjnych. Wskazuje na to liczebność mas w obchodzie uroczystości 11 Listopada, udział masowy młodzieży miejskiej i wiejskiej w oddziałach P. W. i wszędzie okazywana wielka chęć do pracy społeczno-gospodarczej i t. p.

A już najbardziej przekonującym w tym względzie jest fakt wybudowania przez społeczeństwo gm. Kosów pięknego pomnika Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz entuzjazm, jaki panował w Kosowie w czasie odsłonięcia tego pomnika przez p. Starostę Chylińskiego.

Atoli od pewnego czasu daje się zauważyć na terenie miasta i powiatu jakieś zdenerwowanie, jakie niezadowolone z powodu panujących tu dziwnych stosunków w samorządzie.

Notorycznie znany jest fakt, że na czele instytucji samorządowych tutaj stoją niepodzielnie endecy. Nic też dziwnego, że wszystkie placówki kierownicze są obsadzone przez ich ludzi, jak były te stanowiska obsadzone i przez kogo — wiemy z ogólnych metod endeckich.

To też ludność z ulgą powitała zapowiedź pana premiera Prystora o wglądnięciu w te sprawy gwoli ulżenia doli bezrobotnych. Sokołowski samorząd zlekceważył wolę Rządu, przeprowadzwszy u siebie te sprawy w ten sposób, że zredukowano żywicieli rodzin, ludzi bez środ-

ków do życia, a pozostawiło się ludzi często bez żadnych kwalifikacji, bogatych, oraz kilka pań, których mężowie zajmują również dobrze płatne posady samorządowe.

Jeżeli znizano pobory — to najbardziej, pozostawiając pobory innych nieknięte, a często równające się uposażeniom wojewody. Na razie piszę o tych sprawach ogólnie. Lecz, gdyby to nie uległo zmianie, zaczęłyby wszystkie nazywać po imieniu, by zwrócić uwagę odpowiednich czynników i na nasz stary Sokołów.

Abczyński

## Z TEATRU

Dziś poraz 15-ty znakomita ciesząca się niebywalem powodzeniem sztuka Leczyckiego „Sztuba” po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł. 50 gr.

W czwartek 17 bm. z powodu próby generalnej z „Hiszpańskiej muchy” przedstawienia niema.

W piątek o 8 m. 15 premiera „Hiszpańskiej muchy”. Występ L. Czarnowskiego.

## Występy gościnne L. Czarnowskiego

W piątek 18 bm. wystąpi poraz pierwszy ulubieniec publiczności Lwowskiej i Krakowskiej b. dyr. Teatrów Miejskich we Lwowie Ludwik Czarnowski w swej doskonałej pełnej groteskowego humoru roli Kłapsona w znanej farcie Arnolda i Bacha „Hiszpańskiej muchy”. Rolę tę zalicza dyr. Czarnowski do jednej z najlepszych w swym bogatym repertuarze. Pogody nastrój „Hiszpańskiej muchy”, nieoczekiwane sytuacje zmuszają widza do bezustannego śmiechu.



KRONIKA MIEJSKA

GRUDZIEŃ Wschód s. g. 7.39 Zachód s. g. 15.24 16 Dziś + Euzebjusza Sroda Jetro Lazarsa Florj.

ROGUNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy ze środy na czwartek dyżurują: Apteka Zółtowskiego Krak. Przedm. 5, apteka Pryliskiego Narutowicza 27 i apteka Bołdoka ul. 1-go Maja 29. Oraz apteka Policzkiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR - „Sztuba“ „CORSO“ - „Śpiewaczka z Tawerny“ „APOLLO“ - Romany z porucznikiem. „ITALIA“ - „Magdalena“ „ADRIA“ - „Wojna i miłość“ „VENUS“ - „Rywal własnego syna“ „UCIECHA“ - „Przygody Johnsona w Afryce“

Kalendarz Zebrań Kół BBWR. w Lublinie. Sroda, 16 grudnia g. 18: Zebranie ogólne Kola Robotniczego.

Czwartek, 17 grudnia g. 18: Zebranie Ogólne Kola Metalowców.

Piątek, 18 grudnia g. 19: Zebranie Akademickiej Sekcji Prelegentów.

Sobota, 19 grudnia g. 18: Zebranie Ogólne Kola Skarbców.

Niedziela, 20 grudnia g. 11: Zebranie Ogólne Kola Pracowników Fabryki Plage i Laśkiewicz.

Niedziela, 20 grudnia g. 14: Zebranie Ogólne Kola Pracowników Spółdzielczej Huty Szkła.

Zebrania powyższe odbędą się w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego BBWR. w Lublinie, przy ul. Złotej 2 m. 4 i p.

Cena mąki pszennej. Według kalkulacji Lubelsko-Wołyńskiego Związku Młynarzy w Lublinie z dnia 12.XII r. hurtowa cena mąki pszennej 40 proc. wynosi 44 gr. za 1 kg., zaś mąki pszennej 65 proc. - 40 gr.

Związek Pracy Obyw. Kobiet Oddział w Lublinie zwraca się z prośbą do pań członkiń i sympatyków, aby zamiast wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych składali ofiary na dożywianie dzieci w świetlicy, utrzymywanej przez Z.P.O.K. Ofiary przyjmuje administracja „Ziemi Lubelskiej“ i kancelaria Związku przy ul. Narutowicza 19 od godz. 11 do 6.

Zagubienie znaczka służby śledczej. Jeden z funkcjonariuszów służby śledczej miejscowego Wydziału Śledczego zagubił swój znaczek służbowy Nr. 393.

Opis znaczka: metalowy, wielkości 5-cio złotych, po bokach wawrzyn, po środku godło państwowe (orzełek) u góry napis „Policja śledcza“, u dołu liczba „393“.

Uczciwy znalazca zechce zwrócić znaczek do najbliższego Urzędu Policji.

Kradzież. Krak Lucjan, Al. Głowackiego 17 zameldował o kradzieży furtki wart. 20 zł. przez nieznanego sprawcę.

Bakłakow Aleksander, Lubartowska 72, zameldował o kradzieży świni wart. 40 zł. przez nieznanego sprawcę za pomocą dobranego klucza.

Kosior Wojciech zam. we wsi Jastków zameldował o kradzieży weksła na sumę 200 zł. przez Hetmana Aleksandra zam. tamże.

Niemiecki Stefan Bychawska 18 zameldował o kradzieży desek wart. 7 zł. przez Czechowicza Stanisława, zam. w tymże domu.

Kursy społ.-ośw. Związku Młodz. Wiej.

W roku ubiegłym Związek Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego „Siew“—dzięki zwróceniu baczonej uwagi na akcję kursów dla przodowników prac kulturalno-oświatowych — mógł się poszczycić faktem, iż odbyło się na terenie poszczególnych powiatów kilkanaście kursów tego rodzaju.

Z nadejściem zimy t. b. mimo b. trudnych warunków finansowych i mimo deficytu szeregowego na wsi przez różne czynniki Związek przystąpił do akcji tego samego rodzaju.

Został zaplanowany cały szereg kursów, trwających około 2 tygodni każdy, mających na celu pogłębienie wiadomości z dziedziny prac społecznych na wsi, życia samorządowego, spółdzielczego i t. d.

I ta tych kursów opiera się na przeświadczeniu, iż każda praca społeczno-wychowawcza tylko wówczas spełni swe zadanie, gdy będzie ujęta planowo i obejmie swym zakresem z jednej strony stałą dążność do podniesienia umysłowego i obywatelskiego szerokiego mas z drugiej zaś strony przygotowanie przodowników z pośród tych mas.

Kilkunastodniowy kurs zorganizowany internatowo oparty na szeregach współzyciu uczestników z wykładami i urozmaiconymi przedstawieniami, popisami artystycznymi i t. p. wiąże młodzież wiejską z własną organizacją i jej ideą służenia Państwu i wsi oraz pozostawia wspomnienie na długie lata.

Dlatego też Związek Młodzieży, zawsze tyle wkładu wysiłku w tego rodzaju prace. Budzenie zainteresowania pracą i rzetelność tej pracy w oparciu o ideę państwowo-nastawianego ruchu ludowego—są myślą przewodnią organizacji.

Roku bieżącego, a właściwie

„Wychowanie młodego obywatela“ Z odczytu p. Komornickiej

W dn. 11 b. m. w świetlicy Zw. Strzeleckiego, wizytatorka Komornicka, wygłosiła bardzo interesujący odczyt na temat „Wychowanie młodego obywatela“. Prelegentka podkreśliła mocno doniosłe znaczenie wpływu wychowawczego szkoły w kontakcie z domem — dla interesu Państwa.

Szkola obecna, naogół poza dniem swoim wychowankom pewnej dozy abstrakcyjnych wiadomości naukowych o Państwie, w nieznacznym tylko stopniu przyczynia się do wytworzenia typu Człowieka-Polaka-Obywatela. „Tzeba ludzi zrobić Polakami, a Polaków—Obywatelami“. Biorąc za podstawę swej prelekcji słowa Orzechowskiego wypowiedziane w końcu 18 w., a dziś tak bardzo aktualne, prelegentka kolejno wyprowadziła ideał Człowieka Polaka—Obywatela nawiązując te pojęcia do dzisiejszej rzeczywistości.

Odczyt został nagrodzony gorącymi oklaskami, poczem wywiązała się dyskusja będąca całkowitym wyrazem tego stanowiska, jakże kobieta-Polka zajęć winna w stosunku do własnego Państwa.

E. Pajdowska

— Olszyna Józef zam. Szańcowa 7 zameldował o skradzeniu mu z kieszeni przez nieznanego sprawcę legitymacji Urzędu Pośrednictwa Pracy.

zimy bieżącej, gdyż z okresem zimowym rozpoczyna się nowy okres prac tego typu—pierwszy Okręgowy Zw. Mł. Wiej. pow. Radzyńskiego zorganizował Kurs kulturalno-społeczny dla przodowników prac Kół Młodzieży Wiejskiej. Kurs odbył się w ośmiu tygodniach listopada br. Omawiane były zagadnienia związane z oświatą pozaszkolną, spółdzielczością i samorządem oraz poszczególnymi działami prac Kół Młodz. Wiejskiej przez pp. prezesa O. Z. M. W. insp. M. Olszewskiego, F. Popławskiego, St. Muszyńskiego, T. Matejkę, insp. Prejsnera, Niedbalskiego, A. Oleszczaka, por. St. Majckiego i innych.

Cały przebieg kursu mimo dość przeladowanego programu cechował młodzieńczy nastrój werwy i wesołości połączonej z docenieniem wagi pracy.

RADJO-PROGRAM

- Na czwartek 17 grudnia WARSZAWA 11.58. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnal krak. 12.05. Program na dzień bież. 12.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. „Z pracy giełdy mięsnej“. 12.35—14.00. XI koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45. Płyty gramof. 15.05. Komunikat gospodarczy. 15.15. Komunikat L. O. P. P. 15.25. „Wśród książek“. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 15.50—16.15. Program dla dzieci starszych. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty gramof. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35—18.50. Koncert kameralny. 19.15. Skrzynka rolnicza. 19.25. Program na dzień nast. 19.30. Płyty gramof. 19.45. Pras. Dziennik Radjowy. 20.00. „W 10 rocznicę śmierci Gabriela Zapolskiej. 20.15. Pogadanka. 20.30—22.00. Koncert europejski. 22.00. Skrzynka poczt. techn. 22.15—22.50. Pieśni Indjańskie. 22.50. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.55. Urząd. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny. 23.00. Wiadomości sportowe.

Na półkach księgarskich.

Nr. 50 „Wiadomości Literackich“ przynosi artykuł Boya-Zeleńskiego „Nasi okupanci“, przedkład artykułu Wellsa „Świat za lat pięćdziesiąt“ korespondencję z Kopenhagi o premierze „Domu kobiet“ Nalkowskiej, przegląd polonistów w prasie zagranicznej (prawa „przedmurza“, o Winawerz w Afryce, rocznik Gutenbergowski. Czernański w New-Yorku, jak sobie Włosi wyobrażają Wierzyńskiego i Struga); recenzje z książek pióra Breitera, Krzywickiej i Piwińskiego, kronikę tygodniową Słomińskiego, „aktualności“.

Wiadomości statystyczne. Dnia 5.XII 1931 r. wyszedł z druku zeszyt 34 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 34 Wiadomości Statystycznych z dnia 5.XII 31 r. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności oraz działań różne.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Z łomami, siekierami, świdrami po kury i gęsi...

Nieudana wyprawa „w teren“ lubelskiego włamywacza

W dniu 13 b. m. na ul. Nowy Świat w Lublinie, zostali zatrzymani Zbroński Stanisław, zam. Wrołkowska 8, oraz Michalski Michał, zam. na Rutach Jezzińskich 32 wraz z wozem jednokonnym, na którym znajdowały się różne narzędzia złodziejskie, jak to: łom, siekiera, nożyce do cięcia żelaza, świder i t. p. oraz 5 worków próżnych, i półszortek, 3 kury i 2 gęsi niewiadomego pochodzenia.

W toku dochodzenia zostało ustalonym, że Zbroński Stanisław w dniu 12 m. b. wyjechał do

Zółkiewki z narzędziami złodziejskimi w celu dokonania tam włamania sklepowego. Ponieważ z przyczyn od niego niezależnych nie mógł przestępstwa tego dokonać przeto, powracając do Lublina, przez wieś Głuszczyznę, gm. Zemborzyce, dokonał tam kradzieży z włamaniem do obory, z której skradł 2 gęsi, oraz 5 kur, na szkodę Bielska Piotra, zaś na szkodę Kobiścia Piotra—półszortek. Zbroński znany jest Wydziałowi Śledczemu, jako dawniejszy koniokrada a obecnie włamywacz sklepowy.



Nr. 1638-31 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 17 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 17 przy ul. Fabrycznej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wytwórni maszyn Inż. Skokowski i S. Pankowski składających się z prasy tekstilnej z 2 bormaszyn elektr. oszacowanych na 1000 zł. Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 1418

Nr. 1473-31 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 17 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 7 przy ul. Łęczyńskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Nathana Erlitza składających się z rzepki oszacowanych na 2000 zł. Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 1417

Nr. 62-31 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 17 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 15 przy ul. Podw. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do klasztoru B-ci Misjonarzy Kresowych składających się z mebli pianina oszacowanych na 600 zł. Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 1421

Nr. 1243-31 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 17 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 18 przy ul. Zamajskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Grzegorza Kulika składających się z mebli i inn. oszacowanych na 4020 zł. Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 1420

Nr. 1804-31 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 17 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 5 przy ul. Plac Lokietka odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Lub. Banku Kredyt. Spółdz. Przemysł. składających się z mebli i inn. oszacowanych na 1480 zł. Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 1419

Nr. E. 1566 1930 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru II, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak. Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 21 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Rusalka Nr. 6 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Mojżesza Rozenberga składających się z masyżny do ledrowania desek marki „Ernst Kircher“ w Lipsku ocenionych do sprzedaży na sumę 600 zł. Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 1423

DRUGIE OGŁOSZENIA

Pianina krzyżowe Urzędzie Wojewódzkim tylko od pierwszorzędnym firm krajowych i zagranicznych sprzedaje po CENACH NISKICH i na dogodnych warunkach Jan Otręmba Szpitalna Nr. 8, I piętro tel. 7-50 1234

OGŁOSZENIE. Przy Urzędzie Wojewódzkim ul. Niecała Nr. 14 w Lublinie odbędzie się licytacja na sprzedaż: w dniu 22 grudnia r. b. o godz. 10-ej — broni skonfiskowanej długiej i krótkiej, szmelcu z potłuczonej broni i różków sarnich, w dniu 23 grudnia r. b. o godz. 10-ej używanych maszyn do pisania, papieru kalkulacyjnego i różnych przedmiotów urządzenia biurowego. Szczegóły w Dzienniku Wojewódzkim Nr. 28. 1422

POSZUKUJE mieszkanie pokoju z kuchnią, wódmieście, Zgłoszenia ul. Górna Nr. 14 m. 3.

DRUKARNIA „PRZEŁOM“

Lublio, Kościuszki 2. Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące Szybko! Tanio! Solidnie!

Ogłaszajcie się w „Ziemiu Lubelskiej“

Redakcja i Administracja: Lublio, ul. Kościuszki 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696 Adres telegraf: Lublio, „Ziemia Lubelska“. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękoпись Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnika miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odnośnikiem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji 2 zł. 275. Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekst 20 groszy z odnośnikiem złotych 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej. W niedziele święta o 25 procent drożej.

Za Redakcją: JÓZEF PALANDYSZ. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom“. Oddito w Drukarni „Przełom“ — Kościuszki 2 telefon 3.